

**Sygn. akt IV P 303/21**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Grzegorz Łado

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2022 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **R. W.**

przeciwko: **J. S.**

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wydanie świadectwa pracy

I. uchyła wyrok zaoczny z dnia 1 września 2020 r. (sygn. akt X P 841/19) i powództwo oddala;

II. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 listopada 2019 r. (data wpływu do tut. Sądu) sprecyzowanym pismem z dnia 10 marca 2020 r., **powód R. W.** wniósł o wydanie mu przez byłego pracodawcę J. S. świadectwa pracy dokumentującego zatrudnienie w okresie od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r., jako kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje powództwo powód podniósł, że w ciągu całego okresu pracy w firmie pozwanego nie otrzymał żadnej umowy o pracę, mimo że wielokrotnie zwracał się o nią do pracodawcy. Wskazał, że wynagrodzenie było mu wypłacane do ręki, bez poświadczania odbioru. Powód podkreślił, że kierował do pozwanego prośby o wydanie mu świadectwa pracy, lecz żadne z pism nie zostało przez pozwanego odebrane.

W wyroku zaocznym z dnia 1 września 2020 r. tut. Sąd nakazał pozwanemu, aby wydał powodowi świadectwo pracy obejmujące okres pracy od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r., na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

**Pozwany J. S.** złożył sprzeciw od ww. wyroku zaocznego z dnia 1 września 2020 r., zaskarżając go w całości oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że nie może wydać powodowi świadectwa pracy, ponieważ nieprawdą jest, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. powód był jego pracownikiem.

W piśmie z dnia 14 grudnia 2020 r. **powód** wskazał, że wnosi o ustalenie stosunku pracy w spornym okresie, tj. od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. w firmie prowadzonej przez pozwanego pod nazwą J. S. (...), i w związku z tym domaga się wydania świadectwa pracy za ww. okres.

W piśmie z dnia 8 kwietnia 2021 r. **pozwany** podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda na podstawie art. 291 § 1 k.p.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany J. S. od dnia 26 stycznia 1996 r. do dnia 20 marca 2014 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...). Zajmował się głównie konserwacją i naprawą pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli.

**Dowód:** - wydruk z (...), k. 14.

Przed 2001 r. powód prowadził hurtownię budowlaną i zajmował się transportem ciężarowym.

**Dowód:** - zeznania świadka S. J., k. 171.

W wyniku różnych okoliczności życiowych powód stracił majątek i potem wynajął dom z ramienia ohp.

**Dowód:** - wyjaśnienia powoda, k. 180.

Pozwany prowadził warsztat przy ul. (...) we W., zajmował się lakiernictwem, blacharstwem, miał również lawetę.

Pozwany szukał osoby do pomocy, przez wspólnych znajomych powód i pozwany skontaktowali się ze sobą.

Nad warsztatem pozwanego znajdowało się mieszkanie, w którym od ok. Wielkanocy 2001 r. zamieszkał powód wraz z rodziną.

**Dowód:** - zeznania świadka J. K., k. 100 – 101,

- zeznania świadka K. W. (1), k. 169 – 170,

- zeznania świadka P. P., k. 170,

- wyjaśnienia powoda, k. 180,

- wyjaśnienia pozwanego J. S., k. 179 – 180.

Powód i pozwany nie zawarli żadnych umów na piśmie.

**Dowód:** - wyjaśnienia powoda, k. 171 – 173, 180.

Powód nie płacił pozwanemu za media ani za mieszkanie, gdyż mieszkanie i warsztat stanowiły jeden obiekt, nie dało się rozdzielić kosztów.

Powód nie był w tym okresie nigdzie zatrudniony, jego żona nie pracowała, wychowywał z żoną dwóch synów.

**Dowód:** - wyjaśnienia powoda, k. 180,

- wyjaśnienia pozwanego J. S., k. 179 – 180.

W czasie, kiedy powód zamieszkiwał w nieruchomości przy ul. (...), wykonywał czynności na rzecz firmy pozwanego. Głównie jeździł lawetą w charakterze pomocy drogowej – odbierał telefon i jechał na miejsce zdarzenia. Gdy przyjeżdżał na miejsce zdarzenia, rozmawiał z kierowcami i zabierał samochód na lawetę. Na miejscu zdarzenia mógł być nawet kilka godzin. Czasem powód pomagał w warsztacie pozwanego lakiernikowi, pilnował obiektu, pomagał jako mechanik.

**Dowód:** - zeznania świadka J. K., k. 100 – 101,

- zeznania świadka A. L., k. 101,
- zeznania świadka K. W. (1), k. 169 – 170,
- zeznania świadka P. P., k. 170,
- zeznania świadka B. K., k. 170.

Około 2002 r. powód wraz z rodziną przeprowadził się do obiektu pozwanego przy ul. (...) na około 4 - 5 lat. Tam powód wykonywał różne prace w warsztacie. Powód przywoził auta, wykonywał wyceny napraw, zamawiał części, odbierał je, wykonywał usługę, powiadamiał klienta.

**Dowód:** - zeznania świadka K. W. (1), k. 169 – 170,

- zeznania świadka A. L., k. 101,
- zeznania świadka P. P., k. 170,
- zeznania świadka J. K., k. 100 – 101,
- zeznania świadka S. J., k. 171,
- wyjaśnienia pozwanego J. S., k. 179 – 180,
- wyjaśnienia powoda, k. 180.

Pozwany nie wyznaczał powodowi godzin pracy.

**Dowód:** - wyjaśnienia pozwanego J. S., k. 179 – 180.

W okresie zamieszkiwania na ul. (...) powód otrzymywał pieniądze od pozwanego. Powód i pozwany rozliczali się z ręki do ręki, wynagrodzenie nie było opodatkowane i nie były od niego uiszczane składki na ZUS. W okresie zamieszkiwania na ul. (...) powód otrzymywał procentową prowizję, również do ręki.

**Dowód:** - wyjaśnienia powoda, k. 171 – 173.

Pismem z dnia 15 lipca 2019 r. oraz z dnia 29 września 2019 r. powód wystąpił do pozwanego o wydanie świadectwa pracy, wskazując jednocześnie, że pozostawał zatrudniony w firmie (...) od kwietnia 2001 r. do kwietnia 2006 r. jako kierowca pomocy drogowej z uprawnieniami do holowania pojazdów powyżej 3,5 t.

Przesyłki zawierające powyższe pisma nie zostały przez pozwanego odebrane.

**Dowód:** - pismo z dn. 15.07.2019 r., k. 8,

- pismo z dn. 29.09.2019 r., k. 9,
- kserokopia kopert, k. 10 – 12.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje.**

Powództwo, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu.

W niniejszej sprawie powód R. W. ostatecznie domagał się ustalenia stosunku pracy od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. w firmie prowadzonej przez pozwanego pod nazwą J. S. (...) oraz wydania świadectwa pracy za ww. okres. Z kolei pozwany J. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda.

Zgodnie z art. 291 § 1 k.p., roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Jednakże, jak podnosi się w orzecznictwie, przedawnieniu nie podlegają roszczenia o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa dochodzone na podstawie art. 189 k.p.c. Upływ czasu nie ma więc wpływu na możliwość wystąpienia z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy, jego przedmiotem jest bowiem żądanie ustalenia pracowniczego charakteru zatrudnienia, a nie roszczenia z ustalanego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., sygn. akt I PKN 685/98, LEX nr 40636; Kodeks pracy. Komentarz, red. dr hab. K. W. (2), 2021, wyd. 32). Dodatkowo, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 r., sygn. akt V CSK 183/06, możliwość wystąpienia z powództwem o ustalenie nie jest roszczeniem i nie może wobec tego ulegać przedawnieniu.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należało, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie ustalenia istnienia między stronami stosunku pracy.

Przechodząc dalej, w pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawę prawną roszczenia powoda o ustalenie istnienia stosunku pracy stanowi art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Pojęcie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.) jest jednym z zagadnień najszerszej omówionych w judykaturze. W orzecznictwie przyjmuje się od dawna, że powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Dominujący pogląd orzecznictwa definiuje ów interes prawny jako możliwość definitywnego zakończenia sporu między stronami w drodze samego ustalenia. Druga z koncepcji – uzupełniająca poprzednią – odwołuje się do znaczenia ustalenia jako rozwiania stanu wątpliwości co do sfery prawnej powoda. Inna juretyczna definicja interesu prawnego ujmuje go natomiast jako korzyść powoda w związku z utworzeniem stanu pewności swej sytuacji prawnej, wobec powstania prejudykatu stwarzającego dla niego potencjalną ochronę na przyszłość. Istnienie takiego interesu jest kwestionowane wówczas, gdy możliwe są inne formy ochrony praw powoda. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że w przypadku gdy powód – poprzez własną aktywność (np. żądając spełnienia świadczenia) – może uzyskać szerszą ochronę swych praw niż przez samo ustalenie, to nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. (P. A., P. T., Rozumienie interesu prawnego jako podstawy powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, System Informacji Prawnej LEX, 2014).

W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r. (sygn. akt I ACa 1298/11, Lex nr 1120007) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał, że wymagany przez art. 189 k.p.c. interes prawny istnieje wówczas, gdy bez wyroku deklaratoryjnego powód nie może realizować pełni roszczeń i uprawnień wiążących się z istnieniem lub nieistnieniem stosunku prawnego lub prawa, bądź uzyskać koniecznej ochrony na przyszłość. A contrario, należy przyjąć brak istnienia interesu prawnego po stronie powoda, jeśli powód ma możliwość realizowania pełni swoich roszczeń wiążących się z istnieniem lub nieistnieniem danego prawa lub stosunku prawnego na innej drodze niż poprzez uzyskanie wyroku deklaratoryjnego. W wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I ACa 825/13, Lex nr 1466949) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wskazał, że o istnieniu interesu prawnego można mówić wówczas, gdy powództwo o ustalenie stanowi jedyny środek ochrony zagrożonej lub naruszonej sfery prawnej powoda.

Powyższe judykaty są przykładem orzecznictwa sądów powszechnych, pozostających w zgodzie z wytyczoną przez Sąd Najwyższy (m.in. w wyroku z dnia 22 listopada 2002 r., sygn. akt IV CKN 1519/00, Legalis) linią orzecniczą, zgodnie z którą interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw.

Powództwo o ustalenie jest więc w zasadzie niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie (zob. orz. Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1959 r., sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, Nr 9, s. 1229; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1970 r., sygn. akt II CR 190/70, Legalis).

Powyzsza konstatacja pozostaje w ścisłym związku z prewencyjnym charakterem powództwa o ustalenie, który wynika z istoty interesu prawnego w żądaniu samodzielnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego. W judykaturze podkreśla się, że w przypadku gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym powodowi służy roszczenie o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie, znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., sygn. akt II CKN 919/99, Legalis). Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje nie tylko, gdy powód może żądać świadczenia na drodze sądowej, ale też gdy może go dochodzić w postępowaniu administracyjnym (wyr. Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1998 r., sygn. akt II CKN 572/97, Legalis; orz. Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 686/00, Legalis oraz orz. Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 146/00, Legalis).

Wyjątkowo tylko orzecznictwo uznaje dopuszczalność żądania ustalenia stosunku prawnego lub prawa "obok" możliwości dochodzenia świadczenia, a to wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają dalej idące skutki, których powództwo o świadczenie nie wyczerpuje, np. ustalenie odpowiedzialności za szkody przyszłe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1992 r., sygn. akt III CZP 131/92, Legalis, cyt. za J. Gudowskim, Kodeks, s. 189).

W judykaturze wykształciła się także linia orzecznicza, zgodnie z którą powództwo o ustalenie nie może zmierzać do uzyskania dowodów, które miałyby być wykorzystane w innym postępowaniu, wówczas bowiem występuje brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia – odnosi się to także do faktów prawotwórczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., sygn. akt I PKN 597/98, OSNP 2000, Nr 8, poz. 301; post. Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt I PKN 423/01, Legalis; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt II UKN 304/99, OSNP 2001, Nr 10, poz. 355; post. Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2005 r., sygn. akt II PZ 73/04, Legalis). Brak interesu prawnego w opisanej sytuacji wiązany jest z okolicznością, iż ocena prawna dotycząca istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa stanowić ma jedynie przesłankę prawną rozstrzygnięcia sądu w sprawie zasadności żądania o świadczenie (wyr. Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1999 r., sygn. akt I PKN 173/99, OSNP 2000, Nr 20, poz. 747, wyr. Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1983 r., sygn. akt I PRN 189/83, OSNC 1984, Nr 7, poz. 121; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1985 r., sygn. akt II CR 302/85, OSNC 1986, Nr 10, poz. 155; uchw. Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1987 r., sygn. akt III PZP 19/87, OSNC 1988, Nr 10, poz. 132).

Sąd Najwyższy stoi także na stanowisku, że pracownikowi nie przysługuje roszczenie o ustalenie, gdy takie ustalenie zmierza do wykorzystania go dla celów ubezpieczeniowych, w szczególności, gdy przedmiotem ustalenia ma być przesłanka nabycia prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, jak i wówczas gdy pracownik dochodzi przed sądem ustalenia rzeczywistej wysokości jego wynagrodzenia, przy czym czyni to dla celów emerytalnych. W ostatnim z opisanych przypadków Sąd Najwyższy uzasadnił brak interesu prawnego możliwością wniesienia w odrębnym trybie przed organem rentowym sprawy o wysokość emerytury (wyr. Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1998 r., sygn. akt II UKN 582/97, Legalis; zob. także wyr. Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., sygn. akt I PKN 533/99, OSNP 2001, Nr 13, poz. 442, wyr. Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1983 r., sygn. akt I PRN 189/83, OSNC 1984, Nr 7, poz. 121; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1985 r., sygn. akt II CR 302/85, OSNC 1986, Nr 10, poz. 155; uchw. Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1987 r., sygn. akt III PZP 19/87, OSNC 1988, Nr 10, poz. 132; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., sygn. akt I PKN 533/99, OSNA 2001, Nr 13, poz. 422, z głosem S. Driczńskiego). Pracownik dla uzyskania świadczeń emerytalno – rentowych zgłasza bowiem wnioski w organie rentowym, a także przedstawia konieczne dowody do wykazania zasadności wniosku. Zgłoszony przez pracownika

wniosek jest przedmiotem samodzielnych ustaleń organu rentowego (uchw. Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1987 r., sygn. akt III PZP 19/87, Lex nr 13036).

Podkreślenia wymaga, że ocena czy powód – pracownik ma interes prawny w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego wymaga indywidualizacji, tj. odniesienia do konkretnego stanu faktycznego, zwłaszcza niepewności co do możliwości dochodzenia niektórych świadczeń od pracodawcy w przyszłości albo skorzystania z uprawnień pracowniczych, które prawo pracy relatywizuje do określonej treści stosunku pracy (wyr. Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. akt I PK 132/16, Legalis).

Podkreślić należy w tym miejscu, że interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie, zaś ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że co do zasady powód miał interes prawny w zgłoszeniu żądania ustalenia istnienia stosunku pracy. Istnienie stosunku pracy wiąże się z licznymi, dalekoidącymi konsekwencjami dla sytuacji prawnej obu jego stron. Co więcej – w sytuacji przedawnienia roszczeń o świadczenie i o wydanie świadectwa pracy, powód nie miał możliwości uzyskania innego potwierdzenia faktu istnienia stosunku pracy między nim a pozwanym. W tej sytuacji zdaniem Sądu powód posiadał interes w ustaleniu przez Sąd istnienia stosunku pracy.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać jednak należało, że między stronami w spornym okresie stosunek pracy niewątpliwie nie istniał.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Wspomniany przepis wyznacza kryteria, jakimi kieruje się Sąd, ustalając czy między stronami istniał stosunek pracy. Jak zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25 listopada 2005 r. (sygn. akt I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26) problem ten sprowadza się do wykładni art. 22 k.p., który był już wielokrotnie przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, a wypracowana linia orzecznicza jest jednolita i utrwalona. Trafnie zauważono, iż wykonywanie takich samych czynności może występować w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreśla rolę kierownictwa pracodawcy jako charakterystycznego i konstrukcyjnego elementu istnienia stosunku pracy, wskazując, że cechą umowy o pracę nie jest też pozostawanie w dyspozycji pracodawcy – bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych – lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy. (...) Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności (...); podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy (...); obowiązek wykonywania poleceń przełożonych (...); wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność (...); dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (...).

Biorąc pod uwagę brzmienie art. 22 § 1 k.p. stwierdzić należy, że treścią umowy o pracę jest, w konsekwencji przyjętego unormowania, z jednej strony zobowiązanie się pracownika do wykonywania określonej pracy za wynagrodzeniem, z drugiej strony - zobowiązanie pracodawcy do zatrudnienia pracownika i wypłacenia mu wynagrodzenia za wykonaną pracę. Podkreślenia przy tym wymaga, iż umowa o pracę, mimo swych odrębności, posiada, jak każda umowa cywilnoprawna, cechy charakterystyczne dla każdego stosunku zobowiązaniowego – jest dwustronnie zobowiązująca, konsensualna i odpłatna. Posiada jednak również cechy wyróżniające ją od innych stosunków zobowiązaniowych, w szczególności zaś od umowy o dzieło, uregulowanej w art. 627 i nast. k.c., od umowy zlecenia, uregulowanej w art. 734 i nast. k.c. czy też od umowy agencji, uregulowanej w art. 758 i nast. k.c. Kryterium odróżniającym umowę o pracę od innych umów jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, na zasadach podporządkowania

pracowniczego. Wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania pracowniczego odróżnia stosunek pracy od stosunku opartego na umowie dzieła, zlecenia, agencji czy też innych umów nienazwanych.

Zasada podporządkowania ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy, przy czym ustalenie jej istnienia następuje w szczególności według takich elementów jak określony czas pracy, w tym obowiązek wykonywania pracy w systemie zmianowym czy też w godzinach nadliczbowych, oznaczone miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, przeniesienie ciężaru ryzyka prowadzonego przedsięwzięcia na pracodawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., sygn. akt I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26).

Sąd Najwyższy w wyroku z 15.10.1999 r., sygn. akt I PKN 307/99 (OSNP 2001/7/214) stwierdził, że przy ocenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony (umowa o pracę, umowa zlecenia) należy uwzględnić specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego. Umowa zlecenia z reguły określa rodzaj wykonywanych czynności i w zasadzie nie może polegać na pozostawaniu przez zleceniobiorcę w dyspozycji zlecającego i wykonywaniu stosownie do potrzeb zlecającego czynności zleczanych na bieżąco.

W sytuacji, gdy te same zadania mogły być wykonywane zarówno w ramach umowy o pracę, jak i w ramach umowy cywilnoprawnej, kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony należy dokonać za pomocą metody typologicznej, tj. przez rozpoznanie i wskazanie jej cech dominujących. Ustalenie, że przeważały elementy umowy o pracę prowadzi do oceny – nawet wbrew nazwie umowy zawartej przez strony i wbrew treści jej poszczególnych postanowień, że strony łączył stosunek pracy. Z kolei w razie ustalenia, że zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, rozstrzygający o jej typie powinien być zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p.), który może być także wyrażony w nazwie umowy (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS z 1999 r., Nr 14, poz. 449).

Charakter umowy ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., który stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Nie można zatem zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści niż tę, którą zawarły (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., sygn. akt I PKN 229/97, OSNAPiUS 1998/11/329). O wyborze podstawy prawnej zatrudnienia decydują bowiem same zainteresowane strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt I PKN 594/99, OSNP 2001/21/637), natomiast warunkiem koniecznym dla uznania, że umowa o pracę trwa i doszło do faktycznego jej zawarcia jest ustalenie, że także pracodawca miał zamiar zatrudnienia danej osoby na określonym stanowisku na podstawie umowy o pracę.

Należy także podkreślić, że na podstawie powołanego przepisu art. 22 k.p. nie można konstruować swobodnego domniemania istnienia stosunku pracy, tj. nie można stawiać tezy, że każda aktywność zarobkowa w domniemany sposób wykonywana jest w warunkach stosunku pracy, o ile przeciwnik procesowy nie wykaże faktu przeciwnego. Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999 r., sygn. akt I PKN 432/99, Pr.Pracy 2000/4/31). Nie można tym samym przerzucać na stronę pozwaną ciężaru wykazania, że zatrudnienie nie miało charakteru pracowniczego. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należało, że to powód miał obowiązek udowodnić, że w spornym okresie wykonywał on zadania w warunkach opisanych w art. 22 k.p.

Podsumowując wskazać należy, że powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje, lub że jego treść jest taka, jak dochodzona w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o zasadności powództwa.

Zdaniem Sądu na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać przede wszystkim należało, że w niniejszej sprawie żadna ze stron postępowania, zarówno powód jak i pozwany, nie miały woli zawarcia umowy o pracę.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało, że pozwany zaproponował powodowi przeprowadzenie się wraz z rodziną na teren jego warsztatu. W zamian powód, mieszkając zarówno przy ul. (...), jak i R. wykonywał określone zadania na rzecz pozwanego w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej. Jak wynikało z zeznań świadków, powód w okresie zamieszkiwania u pozwanego wykonywał w szczególności zadania mechanika oraz kierowcy lawety. Za wykonywane zadania powód uzyskiwał wynagrodzenie. Jego wysokości jednak nie sposób ustalić z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów na piśmie, brak wiedzy świadków, brak pamięci stron, i upływ czasu - niemal 20 lat od zdarzeń. Rozliczając się strony niewątpliwie uwzględniały w przyjęty przez nie sposób koszty zamieszkiwania przez powoda i jego rodzinę u pozwanego. Powód początkowo nie płacił pozwanemu za mieszkanie i media. W późniejszym czasie otrzymywał pewien procent od zysków pozwanego.

Sąd dał wiarę powodowi w zakresie, w jakim twierdził on, że między stronami doszło do zawarcia stosunku zatrudnienia w czasie, kiedy powód zamieszkiwał na nieruchomościach pozwanego, ale nie ocenił tego stosunku jako stosunek pracy.

W ocenie Sądu strony istotnie umówiły się, że pozwany udostępni konkretne dobra na rzecz powoda, a powód w zamian będzie wykonywał określone czynności w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, szczególnie że powód posiadał w tym zakresie doświadczenie i kompetencje. Nie można było jednak uznać, że podejmując współpracę na ww. warunkach strony dążyły do zawarcia umowy o pracę. Zdaniem Sądu brak zgodnej woli stron na zawarcie stosunku pracy był niewątpliwy i de facto bezsporny. W toku postępowania nie zostało wykazane, aby którakolwiek ze stron domagała się zawarcia umowy o pracę, mimo że stosunek zatrudnienia łączący strony trwał kilka lat. Wynikało z tego, że taki charakter współpracy stron nie stanowił dla powoda problemu. Ponadto, powód nie wykazał, aby pozwany oferując mu zamieszkanie na terenie warsztatu jednocześnie zaoferował mu zawarcie umowy o pracę, aby zawarcie umowy o pracę było przedmiotem negocjacji czy chociażby rozmów między stronami. Powód wręcz sam wskazał, że żadnych dokumentów z pozwanym nie podpisywał

W ocenie Sądu Rejonowego powód był w pełni świadomy cywilnoprawnego charakteru stosunku zatrudnienia łączącego go z pozwanym, i charakter ten był zgodny z jego wolą. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie ponad wszelką wątpliwość wykazało również, iż wolą strony pozwanej nie było zawarcie z powodem w spornym okresie umowy o pracę, co ewidentnie wynika z ustalonych okoliczności sprawy. Dodatkowo należy zaznaczyć, że obu dla obu stron korzystnym było niezawieranie umowy o pracę ani jakiegokolwiek innej umowy o zatrudnienie na piśmie. Sąd dał wiarę pozwanemu, który podkreślał, że kiedy poznał powoda, był on w bardzo trudnej sytuacji finansowej, stracił majątek miał wierzycieli. Z doświadczenia życiowego wynika, że osoby znajdujące się w takiej sytuacji skłonne są pozostać w tzw. szarej strefie.

W świetle powyższego zdaniem Sądu uznać należało, że brak było zgodnego zamiaru i woli stron zawarcia umowy o pracę. Obie strony były świadome i wiedziały, jakie są zasady łączącego ich stosunku zatrudnienia, jakie rodzi on konsekwencje i jaki ma charakter.

Ponadto, w stosunku łączącym strony zabrakło drugiego, konstytutywnego elementu stosunku pracy – podporządkowania pracowniczego, które umożliwiałoby zakwalifikowanie stosunku zatrudnienia łączącego strony jako stosunku pracy.

Wskazać w pierwszej kolejności należy, że jak już powyżej zaznaczono, konstrukcyjny charakter dla istnienia stosunku pracy ma cecha wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, która jest decydującym kryterium odróżniającym umowę o pracę od innych umów. Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego wskazuje się na: określony czas pracy, miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa, co do miejsca, czasu i sposobu



wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej, stała dyspozycyjność czy dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że pewne rodzaje pracy mogą być z uwagi na ich charakter wykonywane zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i umów cywilnoprawnych. Decydujące znaczenie przy ustaleniu charakteru zatrudnienia ma wola stron i istnienie konstrukcyjnej cechy stosunku pracy – wykonywanie pracy podporządkowanej.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało, że choć powód wykonywał pewne zadania przy użyciu narzędzi i środków pozwanego, to jego praca w gruncie rzeczy nie była nadzorowana ani organizowana przez pozwaną ani żadnego jej przedstawiciela. Jak wynikało z zeznań świadków, pozwany rzadko pojawiał się w warsztatach, trudno zatem uznać, że był w stanie realizować nadzór nad zadaniami powoda. Ponadto, powód wykonywał zadania mechanika i kierowcy lawety. Wiedział dokładnie, co ma robić, nikt nie musiał kierować jego pracą ani wydawać mu poleceń co do sposobu wykonywania pracy. Wynikało to z charakteru wykonywanych przez powoda zadań. Co więcej, jak przyznał pozwany i Sąd dał mu wiarę w tym zakresie, powód nie miał wyznaczonych godzin pracy. Nie podpisywał listy obecności, w żaden sposób nie ewidencjonował swojego czasu pracy – czasu wykonywania zadań na rzecz pozwanego. Miejsce wykonywania przez powoda czynności było wskazane, co wiązało się z lokalizacją warsztatu pozwanego i miejsca zamieszkania powoda na terenie, jaki pozostawał w dyspozycji pozwanego. Powód nie wykazał również, aby był podporządkowany regulaminowi pracy, musiał przestrzegać norm pracy i wykonywać pracę zmianową. Odnośnie wynagrodzenia należy wskazać, że żadna ze stron nie udzieliła przekonujących wyjaśnień w tym zakresie, świadkowie nie mieli zaś w tej kwestii żadnej wiedzy. Powód wskazywał, że początkowo rozliczenia między stronami miały charakter częściowo niepieniężny, powód uzyskiwał minimalne wynagrodzenie, a w późniejszym czasie miał 40 procent od zysku pozwanego. Twierdzenia powoda w tym zakresie Sąd uwzględnił co do zasady, albowiem powód musiał uzyskiwać wynagrodzenie na koszty utrzymania siebie, niepracującej żony i dwóch synów, jednakże zasady rozliczeń i kwoty, na jakie powód z pozwanym się umówił, Sąd uznał za nieudowodnione.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu brak było podstaw do uznania, że między stronami występował stosunek podporządkowania pracowniczego. Powód w żaden sposób nie wykazał przesłanek charakteryzujących tę zależność.

Podsumowując, w ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwalał uznać roszczenia powoda o ustalenie istnienia między stronami stosunku pracy w spornym okresie za uzasadnione. Zarówno przebieg współpracy między stronami, jak i okoliczności rozpoczęcia przez nie współpracy, wskazują bowiem niewątpliwie na niepracowniczy charakter łączącego strony stosunku zatrudnienia z uwagi, zaś w szczególności na brak zgodnego zamiaru stron zawarcia umowy o pracę oraz brak podporządkowania pracowniczego.

Należy również dodać, że z uwagi na fakt, że wszystkie opisywane przez strony wydarzenia miały miejsce niemal 20 lat temu, to nawet gdyby powód wykazał pracowniczy charakter swojego zatrudnienia, nie byłoby podstaw do ustalenia konkretnych dat, w jakich stosunek pracy łączący strony miałby trwać. Z uwagi na upływ czasu same strony nie pamiętały szczegółów, nawet powód, który bardziej szczegółowo przedstawiał przebieg wydarzeń. Podkreślić również zdaniem Sądu należy, że powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy (w tym ustalenie istnienia stosunku pracy określonej treści) nie może być konsekwencją swego rodzaju refleksji, do jakiej dochodzi po stronie pracownika po następnym doświadczeniu wniosku, że korzystniejsze byłoby dla niego w przeszłości zawarcie umowy o pracę. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że zarówno w momencie zakończenia przez strony współpracy w spornym okresie, jak również przez wiele lat po jej zakończeniu, powód nie zwrócił się do sądu pracy.

W związku z tym, że Sąd w niniejszej sprawie ustalił, że strony w spornym okresie nie łączyły stosunek pracy, brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w zakresie wydania świadectwa pracy za okres od dnia 1 kwietnia 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. Ponadto roszczenie o wydania świadectwa pracy było w niniejszej sprawie przedawnione.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd działał w oparciu o zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazany w treści uzasadnienia, tj. o dowody z dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie

budziła wątpliwości stron ani Sądu, a także z dowodu z zeznań świadków w niniejszej sprawie, gdyż były wiarygodne, spójne i logiczne.

Oceniając wyjaśnienia stron Sąd uznał, że zarówno wyjaśnienia powoda, jak i pozwanego w ocenie Sądu były w znacznej części niewiarygodne. Były one bowiem nie tylko wzajemnie sprzeczne, momentami nielogiczne, ale również sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd uwzględnił je jedynie we wskazanym w uzasadnieniu zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym i układały się w logiczną i spójną całość. W szczególności Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanego, jakoby przez lata utrzymywał obcego dla niego powoda i jego trzyosobową rodzinę i nie uzyskiwał z tego tytułu żadnych korzyści – pozwany twierdził bowiem, że powód nie pracował dla niego, tylko na własny rachunek, a ponadto się z nim nie rozliczał. Nie sposób bowiem uwierzyć, że relacja stron opierała się tylko na jednostronnym udostępnieniu przez pozwanego powodowi miejsca zamieszkania (przy praktycznie zerowych kosztach powoda – zatem na koszt pozwanego), warsztatu oraz majątku pozwanego bez jakiegokolwiek rekompensaty ze strony powoda. Jest to bowiem sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym. Z drugiej jednak strony za niewiarygodne Sąd uznał również twierdzenia powoda, jakoby wolą stron było zawarcie umowy o pracę, jakoby wykonywał pracę podporządkowaną i jakoby jego dramatyczna sytuacja materialna nie miała wpływu na chęć zawarcia i realizowania niezarejestrowanej umowy o zatrudnienie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w **punkcie I** sentencji wyroku uchylił wyrok zaoczny z dnia 1 września 2020 r. i oddalił powództwo.

W punkcie II sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako strony wygrywającej proces, natomiast powód był zwolniony z obowiązku ich uiszczenia na mocy ustawy.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.